Wiadomości

2010-11-24

Czy polska energetyka unicestwi polską gospodarkę?

W siedzibie Business Centre Club w Pałacu Lubomirskich odbyła się debata energetyczna, w której udział wzięli przedstawiciele rządu i środowisk biznesowych. Wbrew uspokajającym wypowiedziom reprezentantów polskiego rządu, stan polskiej energetyki jest krytyczny.

Świadczą o tym opinie ekspertów i przedsiębiorców oraz prezentowane przez nich dane:
- energia elektryczna w Polsce jest najdroższa w Europie;
- koszty energii elektrycznej w kosztach produkcji mamy dwukrotnie większe niż w rozwiniętych krajach UE;
- 40 proc bloków energetycznych funkcjonuje już ponad 30 lat;
- brak połączeń energetycznych z krajami sąsiednimi, a istniejące mają niewystarczającą przepustowość;
- groźba wyłączeń prądu staje się realna już w przypadku tegorocznej (mroźnej) zimy;
- 90 proc. energii elektrycznej w Polsce wytwarzają elektrownie węglowe;
- pozyskanie do eksploatacji nowych złóż węgla będzie kosztowało 15 mld zł;
- do 2020 r. emisja CO2 w krajach Unii Europejskiej ma być zmniejszona o 20 proc;
- od 2013 r. elektrownie nie będą dostawały praw do darmowej emisji CO_2;
- grozi to wzrostem cen energii elektrycznej nawet o 90 proc!!!

W debacie, którą poprowadził Bogusław Piwowar, wiceprezes BCC, wzięli udział: Mariusz Swora, prezes Urzędu Regulacji Energetyki; Zdzisław Muras, Dyrektor Departamentu Przedsiębiorstw Energetycznych URE; Ryszard Pazdan, ekspert BCC ds. ekologii i ochrony środowiska; Michał Kurtyka, prezes BPI group; Stefan Dzienniak, członek Zarządu ArcelorMittal Polska; Wojciech Kozak, członek Zarządu Zakładów Azotowych „Puławy" SA i Edward Słoma, zastępca dyrektora Departamentu Energetyki Ministerstwa Gospodarki.

Mariusz Swora podzielił pogląd przedsiębiorców skupionych w BCC, że unijny pakiet energetyczno-klimatyczny jest niekorzystny dla gospodarki opartej na węglu. - *Pakiet energetyczny sieje spustoszenie w polskiej energetyce i w całym przemyśle. Grozi on pogłębianiem się zjawiska tzw. carbon leakage - przenoszenia działalności przemysłowej za granicę, w rejony w których produkcja jest istotnie tańsza ze względu na niższe koszty związane z realizacją polityki klimatycznej.*
Groźbę przenoszenia przez światowe koncerny mocy produkcyjnych do krajów pozaunijnych, których nie obowiązują restrykcyjne normy CO_2, podkreślał również **Wojciech Kozak**. Wskazywał też, że mimo poczynionych przez jego zakład inwestycji ograniczajacych zapotrzebowanie na energię i tak stanowi ona 70 proc. kosztów działalności firmy, decydując tym samym o konkurencyjności przedsiębiorstwa. O nieefektywności w przedsiębiorstwach energetycznych mówił z kolei **Michał Kurtyka**.

W trakcie wystąpień zwracano uwagę na nadmierne obciążenia fiskalne i parafiskalne wpływające z uwarunkowań wewnętrznych, w tym wprowadzenie od stycznia 2012 r. akcyzy na węgiel.
Pozytywne aspekty unijnej i polskiej polityki energetycznej związane są z konkurencją, ale w tym aspekcie, zdaniem Mariusza Swory, podstawowe znaczenie ma regulator. W warunkach polskiego rynku

energii elektrycznej związane jest to m.in. z wydzieleniem operatorów sieci, wprowadzeniem obowiązku giełdowego, zasady swobodnego dostępu do sieci i związanej z nią zmiany sprzedawcy, tworzeniem rynków regionalnych (np. współpraca ze Szwecją), ochroną odbiorców końcowych (w tym promocją zasad Społecznej Odpowiedzialności Biznesu).
Stefan Dzienniak zaznaczył, że jego korporacja zgłosiła chęć budowy elektrowni atomowej, jednak ze strony rządowej brak gwarancji, że gdy obiekt ten powstanie, będzie mógł działać. Tu **Edward Słoma,** przypomniał o powołaniu pełnomocnika rządu ds. energii jądrowej. Objaśnił również aspekty tworzenia nowego rynku energii, w modelu innowacyjnym dla obszaru UE, na wzór USA - rządowy raport nt. ma być ogłoszony w grudniu br.
W powszechnej opinii to jednak właśnie bezwład administracyjny jest przyczyną wycofywania się z polskiego rynku firm takich jak Vattenfall, mimo że nasz rynek energii jest oceniany jako bardzo perspektywiczny pod względem wzrostu sprzedaży.

Źródło: http://paliwa.pl/strona-startowa/archiwum/czy-polska-energetyka-unicestwi-polska-gospodarke